

Anna Graniczewska – „Black Szczyt” w Teatrze Barakah

nascenie.info, 17 grudnia 2018

link: http://nascenie.info/black-szczyt-teatrze-barakah/?fbclid=IwAR20NnSX_qiacCvnDn5TF8NhdQan_t0P_2ZgqknMfqdW-7b4QIAwqe60NYk

Już po raz jedenasty Teatr Barakah zafundował publiczności ponad półtorej godziny śmiechu z domieszką gorzkiej refleksji nad polską rzeczywistością podczas kolejnego odcinka cyklu *Nocy Waniliowych Myszy*. Podobnie jak dziesięć poprzednich odcinków, „Black szczyt” zgromadził tłum fanów politycznej satyry, która każdorazowo przygotowana jest w dobrym stylu i w wybornej obsadzie.

Tym razem publiczność zostaje zaproszona na Wawel, gdzie niezastąpiony Tony Maciaremułka na zlecenie swojego szefa – małego człowieka o nadmiernie rozbudowanym ego – organizuje spotkanie przywódców światowych mocarstw: Trumpa, Putina i Kim Dzong Una. Przez czarny szczyt przewija się też plejada oryginałów, takich jak zaskakująco ponętna Melania, lokaj rodem niczym szpieg z Krainy Deszczowców, Porucznik Borewicz, czy Krystal Żarłowicz w przebraniu ducha Wandy, co nie chciała Niemca (a może to Niemiec nie chciał jej). Czy polski rząd sprosta wyzwaniu pogodzenia zwaśnionych liderów państw? Czy uniknie nuklearnego armagedonu, zwanego tu agamemnonem? Poprzez błyskotliwe dialogi i zabawne scenki, spektakl o polityce na najwyższym szczeblu oraz zakulisowych rozgrywkach i potyczkach możnowładców doskonale komentuje światową scenę polityczną. Globalne bagienko ukazane jest w formie dowcipnego horror story za pomocą umownej abstrakcji i atrakcyjnych rozwiązań inscenizacyjnych.

Na niewątpliwy sukces jedenastej odsłony cyklu *Nocy Waniliowych Myszy* zapracował zespół realizatorów i aktorów. Teksty napisane przez Amadou Guindo i Grzegorza Like bawią i cieszą, garściami czerpiąc z absurdów i paradoksów polskiej i światowej polityki. Stanowią świetny komentarz do bieżących wydarzeń. Spektakl z klasą i w dobrym stylu wyreżyserowała Ana Nowicka. Dobrym pomysłem było wykorzystanie specjalnie przygotowanych do tego odcinka materiałów filmowych, co uatrakcyjniło odbiór przedstawienia. Na wielką pochwałę zasłużył zespół aktorski. To grono profesjonalistów, którzy potrafią rozbawić publiczność do łez, a to dzięki świetnemu warsztatowi, ogromnemu dystansowi do siebie, artystycznej odwadze oraz umiejętności zabawy tekstem. Przy okazji poprzednich odcinków wyrażałam już uznanie i sympatię dla fantastycznie kreowanej przez Krzysztofa Bochenka postaci prezesa vel Jego Jajusiowości. Rewelacja! Sebastian Oberc jako Maciaremułka jest absolutnie doskonały! Lidia Bogaczówna zachwyca w każdej roli, nie inaczej wypadła jako groźny-niegroźny Putin. Wielkie wrażenie wywarł na mnie Paweł Plewa jako Kim Dzong Un – świetna, dopracowana rola! Bardzo dobrze wypadli także: Monika Kufel (niezastąpiona Krystal Żarłowicz), Bartłomiej Kwiatkowski, Maciej Sajur i Paweł Wolsztyński. Nieco rozczarowała mnie tym razem muzyka autorstwa cenionej przez mnie Renaty Przemyk.

Sukces ostatniej odsłony *Nocy Waniliowych Myszy* zachęca do snucia fantazji na temat tego, co wydarzyć się może w kolejnych odcinkach. Ponieważ jednak współczesna rzeczywistość nie szczędzi nam zaskakujących wydarzeń i spektakularnych paradoksów, kreatorom „waniliowego myszo-świata” z pewnością nie zabraknie źródeł inspiracji. Czekamy zatem niecierpliwie na kolejne odcinki!